

ZYSKA: W 2019 ROKU SPADŁA LICZBA STREF ZE ZŁĄ JAKOŚCIĄ POWIETRZA

W ciągu 2018 r. do 2019 r. liczba stref, w których przekroczone były stężenia pyłu PM10 spadła z 39 do 22 - mówił w środę w Sejmie wiceminister klimatu Ireneusz Zyska. Przyznał jednak, że Polacy w zbyt małym stopniu korzystają z programów antysmogowych.

Wiceszef resortu klimatu w środę brał udział w pierwszym czytaniu projektu noweli ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw. Celem projektu jest m.in. poprawa funkcjonowania działającego od lutego 2019 r. pilotażowego programu "Stop smog" oraz zarządzanego przez NFOŚiGW programu "Czyste powietrze". Nowe przepisy przewidują ponadto stworzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Zyska ocenił, że prowadzone przez rząd programy antysmogowe, szczególnie "Czyste powietrze" osiągają "dobre rezultaty". Przyznał, że wymagają one jednak usprawnienia. "Polacy w zbyt małym stopniu korzystają ze środków, jakie rząd przeznaczył na termomodernizację" - powiedział. Zaradzić ma temu - jak kontynuował - projekt noweli przepisów.

Przedstawiciel MK podkreślił, że w ciągu 2018 r. do 2019 r. z 39 do 22 spadła liczba stref w Polsce z przekroczeniami dopuszczalnych stężeń pyłu PM10. Odnosząc się do "Czystego powietrza" poinformował, że do tej pory złożono ponad 162 tys. wniosków na ponad 3 mld zł dotacji. Budżet dotacyjny programu to 103 mld zł. Zyska przypomniał ponadto, że Polacy chętnie skorzystali z ulgi termomodernizacyjnej (od początku 2019 r.). A to jest kolejne ponad 3 mld zł - dodał.

Ostatecznie posłowie zdecydowali, by projektem nowych przepisów zajęły się sejmowa komisja ds. energii, klimatu i aktywów państwowych oraz komisja infrastruktury.

Projekt przewiduje, że w ramach programu "Stop smog" zmniejszona zostanie minimalna liczba budynków jednorodzinnych, która umożliwi samorządom wnioskowanie o środki z programu (z 2 do 1 proc. lub 20 budynków). Przepisy zakładają ponadto jednorazowe zniesienie tego limitu, o ile wcześniej gmina zawarła co najmniej jedno porozumienie.

W ramach usprawnienia programu zaproponowano również zmniejszenie z 50 na 30 proc. wymaganej redukcji zapotrzebowania na ciepło grzewcze liczonego łącznie dla wszystkich przedsięwzięć niskoemisyjnych realizowanych przez gminę.

Skuteczności programu "Stop smog" ma też pomóc skrócenie z 10 do 5 lat okresu utrzymania efektów przedsięwzięć niskoemisyjnych. Nowela przewiduje ponadto, że takie inwestycje zostaną rozszerzone o m.in. przyłączenie budynku do sieci elektroenergetycznej, modernizację istniejącego przyłącza ciepłowniczego, gazowego lub elektroenergetycznego.

Nowe przepisy pozwolą również na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w budynkach będących

w zasobach mieszkaniowych gminy, a także umożliwią związkom międzygminnym i powiatom wnioskowanie do programu w imieniu kilku gmin.

Program "Stop smog" ma być realizowany do końca 2024 r. a jego budżet to 1,2 mld zł. Skierowany jest on do gmin, w których stężenie zanieczyszczeń powietrza przekracza normy unijne.

W ramach usprawnienia sztanदारowego programu antysmogowego jakim jest "Czyste powietrze", nowelizacja przewiduje, że powstanie Fundusz Ekologiczny Poręczeń i Gwarancji. Będą z niego udzielane gwarancje lub poręczenia spłaty kredytów i pożyczek udzielonych na projekty ekologiczne np. termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w domach jednorodzinnych. Fundusz ma działać przy BGK i zasilany będzie środkami przez NFOŚiGW.

Nowe przepisy pozwalają również udostępniać środki NFOŚiGW do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, co ma pozwolić na usprawnienie współpracy z gminami.

Projekt przewiduje ponadto, że wsparcie z programu do 20 tys. zł będą mogły otrzymać osoby mające roczne dochody do 100 tys. zł. Z kolei wsparcie do 32 tys. zł przewidziano dla osób mających niższe dochody - gdy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 1400 zł w gospodarstwie wieloosobowym lub gdy dochód w gospodarstwie jednoosobowym nie przekracza 1 960 zł. Beneficjenci "czystego powietrza" będą mogli dostać również do 5 tys. zł dotacji na zamontowanie mikroinstalacji OZE (moc od 2 do 10 kW).

Nowe przepisy zakładają również stworzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Ma być to narzędzie informatyczne, które posłuży do identyfikowania źródeł niskiej emisji z budynków. W systemie tym zostaną zebrane informacje na temat źródeł emisji w sektorze komunalno-bytowym, które zostaną pozyskane w ogólnopolskiej powszechnej inwentaryzacji.

W CEEB mają znaleźć się również dane nt. stanu energetycznego budynków, formach udzielonej pomocy publicznej (np. dotacje) przyznanej na termomodernizację lub wymianę kotłów w budynkach.

Zgodnie z projektem, CEEB dla samorządów będzie ogólnodostępnym narzędziem inwentaryzacji budynków. Inwentaryzacja ma objąć ok. 5-6 mln budynków; rocznie ma być to pół miliona budynków.